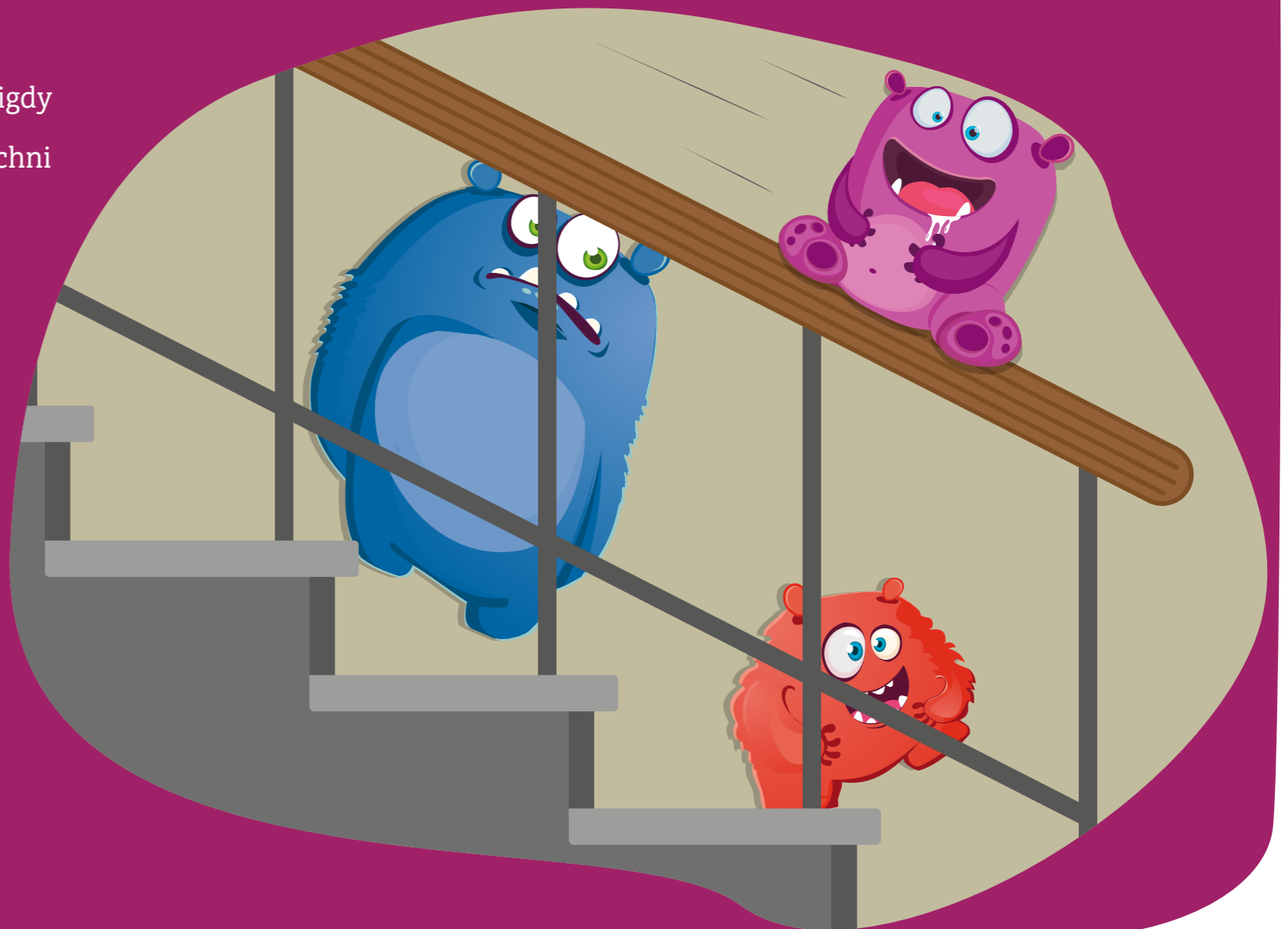


# O TYM JAK PUTWORY POZNAJĄ NIESAMOWITE WARTOŚCI WARZYW

Putwory zmyły z pyszczków resztki snu i już miały podreptać do kuchni na śniadanie, gdy ich uwagę przyciągnął aromatyczny zapach.

-Jagodzianki! -Wykrzyknął Pajdek  
-Tak długo na nie czekałam. Już myślałam, że jagody nigdy nie dojrzeją- wyszeptła Kromka.  
Putwory zbiegły po schodkach, ominęły wejście do kuchni i zatrzymały się przed blaszkami z gorącymi jagodziankami. Bułeczki dosłownie przed chwilą opuściły piec.  
-Tu jesteście! -Antoni zawsze pojawiał się niespodziewanie w najmniej pożądanym przez Putwory momencie - nie stójcie tak beczynnie. Jagodzianki trzeba przełożyć do koszy i zapakować do samochodów, które zaraz rozwiozą je do naszych sklepów-zakomenderował Antoni, a Putwory posłusznie zabrały się do pracy.  
-Czy my też dostaniemy dzisiaj jagodzianki?  
-Zapytał Pajdek, oblizując pyszczek na widok rumianych drożdżówek.  
-Oczywiście, ale później. Przed wami zadanie do wykonania. Klienci czekają na dostawę  
-odpowiedział Antoni i znikł za ciężkimi drzwiami, za którymi piekarze uwijali się przy wypieku pyszności. Putwory zostały w hali ekspedycji.



Zapach jagodzianek przyprawił stworki o istny zawrót głowy. Po chwili już wiedziały, że nie oprą się pokusie aksamitnego nadzienia i dobrze znanego smaku cudownie rozplywającego się w pyszczku. Wymieniły spojrzenia i niezauważone przez zajętych poranną krzątanią pracowników, wprowadziły kosz z jagodziankami.

Ze zdobyczą Putwory uporały się w bezpiecznym zaciszu swojego pokoju na poddaszu piekarni. Najedzone do syta, odstawiły pusty kosz i jak gdyby nic się nie stało pomogły załadować ostatni z samochodów.

-Brawo! Świetnie się spisaliście -powiedział Antoni, bacznie przyglądając się futrzanym, okrągłym postaciom. Kto ma teraz ochotę na jagodziankę?-zapytał.

-Ja podziękuję-odpowiedziała stanowczo Kromka.

-Nasyciliśmy się samym zapachem bułeczek -dodał Okruch

-Nie mam apetytu -oznajmił Pajdek.

-Czyżby?-Antoni zatrzymał wzrok na pyszczkach i łapkach Putworów. -Na waszym miejscu też bym się niepowstrzymał-dodał, a jego śmiech stłumił wyrzuty sumienia, które na moment odebrały stworkom radość z ulubionego smaku lata.



### Co zdradziło Putwory?

